

dr hab. Jacek Kucaba
Akademia Sztuk Pięknych w Krakowie
Wydział Rzeźby

R E C E N Z J A

**DZIAŁALNOŚCI ARTYSTYCZNEJ, DYDAKTYCZNEJ I ORGANIZACYJNEJ
PANA DR GRZEGORZA WITKA,
W POSTĘPOWANIU O NADANIE TYTUŁU DOKTORA HABILITOWANEGO
W DZIEDZINIE SZTUKI PIĘKNE,
NA WYDZIALE RZEŻBY AKADEMII SZTUK PIĘKNYCH W GDAŃSKU.**

I. Dane habilitanta

Grzegorz Witek urodził się w 1976 roku w Ciężkowicach. W 1996 roku ukończył Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych w Tarnowie. W latach 1996- 2001 studiował na Wydziale Rzeźby Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Dyplom z wyróżnieniem rektorskim uzyskał w pracowni prof. Adama Myjaka. Realizował wówczas pracę pt. „Portret Miasta i Wsi”. W latach 1999- 2000 odbył pobyt stypendialny na ASP w Bratysławie. Od roku 2002 kontynuuje pracę dydaktyczną na macierzystej uczelni początkowo jako asystent prof. Jana Kucza, a obecnie profesora Piotra Gawrona.

W 2003 roku otrzymał stypendium Ministra Kultury i Sztuki. W roku 2010 uzyskał stopień doktora w dziedzinie sztuk plastycznych w dyscyplinie artystycznej sztuki piękne. Tytuł rozprawy brzmiał: „Pomiędzy”. Promotorem był prof. Jan Gawron.

Podane fakty przytaczam za życiorysem dołączonym w dokumentacji w postępowaniu o nadanie tytułu doktora habilitowanego.

II. Ocena Autoreferatu

W krótkim autoreferacie Habilitant podejmuje się syntetycznego opisu własnej drogi twórczej, starając się zwrócić uwagę na genezę powstałych prac i ich kontekst. Traktuje o tym wyodrębniona pierwsza część autorferatu. W drugiej części habilitant prezentuje poddawane ocenie dzieło habilitacyjne.

Poziom autorskiej refleksji zaprezentowanej w Autoreferacie, jej intensywność i esencjonalność w wielu momentach zasługują na uwagę. Ukazuje on Habilitanta jako osobę niewątpliwie wrażliwą i wyczuloną na aspekty rzeźbiarskiej praxis.

III. Ocena dzieła habilitacyjnego

Jako dzieło habilitacyjne, w niniejszej procedurze, przedstawiony został zestaw prac noszący wspólny tytuł: „Autorefleksja”. Otwarcie wystawy miało miejsce w drugiej połowie stycznia 2016 roku w galerii Lufcik, znajdującej się w budynku OW ZPAP. Idea i koncepcja tej wystawy, jak pisze Autor, zrodziła się z prostych, niemniej jednak fundamentalnych pytań o sens własnej twórczości, poszukiwania doskonałości, tożsamości i możliwości języka plastycznego. Problemem podjętym przez Grzegorza Witka w przedstawionych ocenie pracach jest refleksja na temat kondycji współczesnego człowieka w świecie uwarunkowanym w coraz większym stopniu na dobra materialne, doczesne, sławę i blichtr.

Wystawę „Autorefleksja” tworzyły trzy prace. Pierwsza z nich: „**Moja przeszłość**” składająca się z 60 fotografii, prezentowała dotychczasowy dorobek twórczy Habilitanta. Opowieść o własnej artystycznej przeszłości miała za zadanie ukazać nie tylko to, co habilitant tworzył, ale przede wszystkim to, co stworzyło również jego jako twórcę. Jakkolwiek dobrze rozumiem podjętą ideę, to jednak prezentacja własnej przeszłości zaledwie w formie wydruków jest dla mnie pozbawiona myślenia o formie ekspozycji, która obserwując możliwości habilitanta mogłaby być z pewnością dużo bardziej intrygująca i mniej dosłowna- a tym samym stanowiąca sama w sobie dzieło, czego nie można powiedzieć o zawieszeniu wydruku z reprodukcją na ścianie galerii.

Kulminację wystawy stanowił obiekt „**Pokora**” będący podłużną, horyzontalną, dwunastometrową formą wykonaną z „żywej gliny”- ziemi. Ażurowa konstrukcja w procesie twórczym obrastała tu żywą skorupą, w której pozostały odbite ślady rąk autora. Forma obiektu jest bardzo oszczędna, monotonna, kontemplacyjna, ale poprzez dobre wycucie przestrzeni galerii, do której była przygotowana, nabrała swojej majestatycznej formy. O delikatnym, wznoszącym się łuku „Pokory” Autor pisze w następujący sposób: „Wyłaniając się

niczym słońce znad horyzontu, które ożywia swoim ciepłem, prowadzi światłem, a ruchem przypomina o zmienności i cykliczności trwania.” Dr Grzegorz Witek akcentuje w tym cyklu rolę przemiany jako nieodłącznych elementów wzrostu i rozwoju w każdym aspekcie. Odbiorca, oczywiście jak zaplanował Autor, dostrzeże jedynie jakiś ich fragment, ale jego wyobraźnia podpowie co wydarzy się dalej. W ten sposób dr Grzegorz Witek projektuje pewną wartościową ramę ineterpretacyjną, która pozwala poczuć, że zmiana, przekształcenie, może być wartością samą w sobie. Skoro zmienia się wszystko, warto przestać bać się zmiany.

Trzecia praca „**Doskonałość**” stanowi przekształcenie wnętrza trumiennej deski w twardą i wysuszona bryłę gliny. Jej zewnętrzna część jest odbiciem faktury drewna. Część przednia została pokryta polerowanym złotem. To zmaterializowana refleksja na temat śmierci. Habilitant w swoim autorskim komentarzu pisze o wyborze gliny jako materiału, z którego postanowił wykonać obecne na wystawie prace: „ Zmienność tego materiału, jego podatność na przekształcenia mógłbym porównać do mojej wizji dzieła sztuki. Obiekty, które wykonuję są formą przejściową, ukierunkowaną na myśl odbiorcy. To ona zamyka proces artystyczny”. Przytoczone słowa dowodzą fascynacji Artysty procesem twórczym, powiązaniem pomiędzy myślą a formą, widocznym a ukrytym, istniejącym a potencjalnym. Są również dowodem dojrzałej postawy Habilitanata, polegającej na zrozumieniu, że dzieło można ocenić dopiero wówczas gdy zacznie funkcjonować nie tylko w odpowiedniej skali, przeznaczonym dla niego miejscu, ale i świadomości odbiorców. Wtedy okazuje się, czy jest Dziełem czy porażką.

Prace tworzące wystawę „Autorefleksja” zrodziły się niewątpliwie z własnych potrzeb egzystencjalnych. Są odważną próbą podsumowania dotychczasowego etapu życia i drogi twórczej. Traktują o ograniczeniach ciała i umysłu, motywacjach i celach. Wpisują się również w wątki rozwijane konsekwentnie przez cały okres drogi twórczej dr Grzegorza Witka, która od początku była krytycznym spojrzeniem na współczesne społeczeństwo, jego powierzchowność czy pustkę. Autorowi „Pokory” i „Doskonałości”, mimo podjęcia niezwykle ambitnych tematów, udało się uniknąć nie tylko moralizatorskiego zadęcia, ale i pułapek nadinterpretacji. W pracach tych przejawia się niewątpliwa umiejętność budowania znaczeń przy absolutnie minimalnym użyciu środków.

Droga twórcza, którą podąża dr Grzegorz Witek wyraźnie pokazuje pewien proces, w którym artysta dąży do wypracowania własnego sposobu widzenia pewnych form

uniwersalnych. Jego rzeźby są opowieścią o ludzkim losie, często opartym na przeżyciach i obrazach wyniesionych z rodzimych stron. Widać to zwłaszcza we wczesnym okresie jego twórczości. Prof. Jan Kucz trafnie określił istotę działań twórczych Habilitanta w słowach: „całe napięcie i troska o mające tu powstać wartości to potrzeba powiedzenia czegoś ważnego. Rezygnacja z urody nagromadzonych środków, z całego teatrum umiejętności to troska o siłę i wyrazistość formy dzieła. Powstałe obiekty są koncentracją myśli i materii”. Powoduje to z pewnością rezygnację z „łatwej estetyki” i wymaga osobistego zaangażowania się widza. Dr Grzegorz Witek stara się budować sytuacje maksymalnie nasycone znakami, symbolami i relacjami względem siebie.

IV. Ocena istotnej aktywności naukowej i artystycznej

Na przestrzeni lat 2010-2016 artysta zrealizował 4 wystawy indywidualne w kraju. Habilitant brał również udział w 9 wystawach zbiorowych, z których 6 wiązało się z prezentacją twórczości wykładowców Wydziału rzeźby ASP w Warszawie. Nie jest to w mojej ocenie zbyt duży dorobek wystawienniczy. Nie ma wśród nich również żadnej wystawy zagranicznej. Z przykrością zmuszony jestem stwierdzić, że zwłaszcza ten aspekt przygotowywanej oceny dorobku kwalifikuje się jako niezadowolający. Dużo większą aktywność obserwujemy natomiast jeśli chodzi o udział w konkursach na realizację rzeźbiarskie. Habilitant brał udział w 10 konkursach na projekty pomników i statuetek, w których uzyskał łącznie trzy wyróżnienia i dwie nagrody wysokie nagrody . Dr Grzegorz Witek ma również na swoim koncie szereg realizacji rzeźb plenerowych, tablic pamiątkowych, kilka realizacji rzeźb i drzwi do obiektów sakralnych. Odznaczają się one dużą ekspresją i siłą wyrazu jak choćby drzwi główne do kościoła pw Ojca Pio na Ursynowie w Warszawie, czy figura Chrystusa Ukrzyżowanego do ołtarza głównego tegoż kościoła.

Na koncie dr Grzegorza Witka od czasu uzyskania doktoratu nie pojawia się żadne uczestnictwo w konferencjach naukowych, sympozjach, brak autorskich publikacji tekstów czy też działalności kuratorskiej.

Twórczość i działalność wystawiennicza dr Grzegorza Witka nie doczekała się niestety żadnych artykułów w polskich czasopismach branżowych o zasięgu ogólnopolskim, a przynajmniej autor wystawy „Autorefleksja” nie dostarcza nam takiej dokumentacji.

Jeśli chodzi o krajowe i międzynarodowe **nagrody** za działalność artystyczną, w dorobku dr Grzegorza Witka od czasu doktoratu odnajdujemy wspomniane nagrody konkursowe: II nagroda w konkursie na projekt pomnika upamiętniającego Żołnierzy

Batalionów Chłopskich i Ludowego Związku Kobiet, III nagroda w konkursie na projekt pomnika Stanisława Staszica, wyróżnienie w konkursie na projekt pomnika Prymasa Augusta Hlonda oraz wyróżnienie w konkursie na projekt statuetki Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Bez wątpienia wysoko ocenić należy poziom realizacji projektów konkursowych habilitanta. Zajmują też one ważne miejsce posród aktualnych realizacji dr Grzegorza Witka. Jak pisze autor, dostrzega w nich „realną szansę na niezwykle odpowiedzialną działalność kulturotwórczą”. Znakomita większość z nich stanowi piękne połączenie formy i treści, miejsca i celu oraz świadczą o niewatpliwie bardzo wysokim poziomie artystycznym ich Autora. Z jego licznych projektów emanuje siła, prostota, spójność formy i przekazu. Habilitant w komentarzu do przedstawionych realizacji pisze o owych projektach do przestrzeni publicznej w następujący sposób: „ W takim kontakcie z dziełem mamy do czynienia nie tylko z obcowaniem, przeżyciem, lecz podświadomie uczestniczymy w czymś niezwykle istotnym, w procesie, który wpływa na rozwój sztuki i kultury.” Takie podejście świadczy o dojrzałym twórcy, który czuje ogromną odpowiedzialność za pozostawiane po sobie dzieło, tym bardziej, że jest to sfera działania artystycznego, której bardzo trudno jest sprostać, ze względu na rozmaite oczekiwania społeczne.

Nie oceniam wysoko natomiast **dorobku dydaktycznego** Habilitanta. W przedstawionej dokumentacji i opisie dr Grzegorz Witek przedstawia jedynie dwa ćwiczenia wykonane przez studentów drugiego roku studiów licencjackich i pierwszego roku studiów magisterskich związane ze studium z natury aktu męskiego oraz studium aktu kobiecego pod kątem relacji/styku bryły organicznej z geometryczną płaszczyzną. W latach asystentury Grzegorz Witek prowadził dwa pelnery w CRP w Orońsku oraz w Dłużewie, których uczestnicy zmagali się z obserwacją zjawisk zachodzących w przyrodzie takich jak: deszcz, mgła, noc, dzień, odbicie, ruch itp. Habilitant nie przedstawia nam jednak zbyt wielu zdjęć powstałych realizacji. Jako dokumentacja tego dorobku figurują zaledwie 3 zdjęcia prac studeckich (przy których brak podpisu nazwiska ich autora jak i również roku i kierunku studiów). W 2015 roku dr Grzegorz Witek wraz z dr Markiem Kowalskim prowadził plener rzeźbiarski zorganizowany przez Samorządową Agencję Promocji Kultury w Szczecinku. Wydarzenie towarzyszyło festiwalowi Art Piknik. Działania nawiązywały do tematu „Woda” w ramach cyklu : „Nieskonczoność przyrody”. Trudno ocenić i tą działalność Habilitanta, gdyż do dokumentacji dołączone zostały zaledwie 2 zdjęcia powstałych prac. Na podstawie przedstawionych materiałów nie jestem w stanie ocenić rzetelnie pracy dydaktycznej Habilitanta. O ile bez wątpienia pozostają w moim

odczuciu jego umiejętności techniczne, warsztatowe i organizacyjne o czym świadczą prace studyjne i doświadczenie zawodowe na macierzystej uczelni, to brak po prostu materiałów fotograficznych by móc odnieść się do innych wymienionych pól aktywności. Brak takiej dokumentacji nie pozwala zauważyć czy realizacje są różnorodne pod względem konwencji artystycznych, co pozwoliłoby nam odpowiedzieć na pytanie czy Habilitant jako pedagog nie narzuca jednej stylistyki twórczej oraz czy jest otwarty i tolerancyjny wobec indywidualnych preferencji i poszukiwań artystycznych swoich podopiecznych. Wobec braku takich informacji dorobek dydaktyczny habilitanta oceniam jako niewystarczający i nie cechujący się na tym polu szczególną aktywnością zawodową.

V. Ocena istotnej działalności artystycznej

Przedstawiony w dokumentacji Habilitacyjnej materiał odejmuje dorobek dr Grzegorza Witka od 1991 r, tj. począwszy od prac realizowanych w Liceum Sztuk Plastycznych w Tarnowie. Jak sądzę, intencją Habilitanta było zaprezentowanie swojej osobowości twórczej z jak najszerzej perspektywy, taką też założył projektując wystawę „Autorefleksja”, w której cykl wydruków eksponowanych na ścianach galerii nosił tytuł „Moja przeszłość”. Piętnastoletni okres aktywności artystycznej w zakresie rzeźby, to naprawdę spory wycinek czasu dający możliwość w miarę szerokiego oglądu kształtowania się drogi artystycznej, podejmowanych idei czy budowania języka plastycznego. W pierwszym okresie twórczości dr Grzegorz Witek prezentuje się więc jako osoba poszukująca tożsamości i własnego języka. Rzeźby powstające w okresie studiów są opowieścią o ludzkim losie opartym na przeżyciach wyniesionych z rodzimych stron. Pojawiają się wówczas motywy narzędzi rolniczych, pracy, praw natury. Okres ten wieńczy praca dyplomowa „Portret miasta i wsi”. Od tego czasu obserwować możemy dążenie Autora ku coraz większej powściągliwości formy, eksperymentów z materiałami, technikami, aż ku maksymalnej klarowności przekazu, które osiąga w takich pracach jak: „Fakty” (2008), „Myśl” (2008), „ikona”(2008), Pamięć (2006), czy „cud” (2007). Nie będę w tym miejscu pochylał się nad ich oceną, gdyż dotyczą one wcześniejszego okresu, niż ten poddany niniejszej procedurze.

Od czasu uzyskania doktoratu w dorobku wystawienniczym Habilitanta nie pojawia się zbyt wiele prac, a i również ich datowanie jest dość niejednoznaczne. Przy pracy „Ślady” widnieje data 1999- 2016. W innej zatytułowanej „Ziarna” widzimy datę 2009- 2015. Z realizacji stricte wystawienniczych pojawia się jeszcze zaledwie jedna, dużo bardziej

udana pt: "Ołtarze dla wody" (2015). Pozostałe prace to już te tworzące wystawę

„Autorefleksja” czyli monumentalna „Pokora” i „Doskonałość”. Cyklu wydruków „Moja przeszłość” nie rozpatruję tu w kategoriach dzieła rzeźbiarskiego. Okres po doktoracie charakteryzuje się zatem odejściem autora w kierunku realizacji do przestrzeni publicznej, i aktywnemu uczestnictwie w konkursach rzeźbiarskich.

Wniosek końcowy

dr Grzegorz Witek zawarł w dysertacji wiele cennych spostrzeżeń, będących owocem wnikliwej analizy formalnej i treściowej wątków własnej twórczości. Wpływa to z pewnością na twórczy charakter przedstawionej pracy. Habilitant przez całą swoją twórczość dąży do tworzenia form, które powiedzą coś o wspólnych ludziom, fundamentalnych, istotnych sprawach, przeczuciach i obserwacjach. Konsekwentnie wraca do motywów pracy, wysiłku, natury, symboli obecnych w kulturze, by za ich pomocą pochylić się nad zagadnieniami tożsamości, poznania, czy przemijania.

”W cyklu „Autorefleksja”” trafnie przekłada wartości warstwy formalnej na znaczeniową, co świadczy o głębokim rozumieniu nie tylko struktury samego dzieła sztuki, ale i świadomości wszelkich konotacji materiału, rodzajów przestrzeni i symboliki. Jako artystę wyróżnia Go dążenie do formy maksymalnie nasyconej znaczeniem, fascynacja procesem twórczym, zjawiskami natury i duża świadomość artystyczna. Z przekonaniem stwierdzam, iż od strony artystycznej jak i merytorycznej recenzowana wystawa pt. „Autorefleksja” stanowi osobiste, konsekwentnie wypracowane i dojrzałe spojrzenie na temat .

Dorobek twórczy od czasu doktoratu oraz dorobek dydaktyczny, oceniam jednak jako niespełniający wymagań art.16 Ustawy z dnia 14.03.2003 roku (z późniejszymi zmia-

nami) o stopniach naukowych i tytule oraz o stopniach - tytułach w zakresie sztuki stawiane kandydatom do stopnia doktora habilitowanego. Wpływa na tą ocenę zwłaszcza bardzo skromnie zaprezentowany dorobek dydaktyczny oraz praktycznie brak dorobku popularyzatorskiego, naukowego itp. Przygotowana dokumentacja prezentuje całościowy obraz twórczości Autora, jednak w tym przewodzie ocenić należy okres od czasu uzyskania doktoratu. Dorobek ten oceniam jako niewystarczający, będąc jednocześnie głęboko przekonany o niewątpliwej jakości formalnej i merytorycznej prezentowanych przez dr Grzegorza Witka prac.

Powyższe fakty, przygotowana dokumentacja efektów własnej pracy twórczej, dowodzą, że poparcie wniosku o nadanie dr Grzegorzowi Witkowi tytułu doktora habilitowanego sztuk plastycznych, uważam za przedwczesne, dostrzegając jednak duży potencjał twórczy Autora. Wydaje mi się wskazanym umożliwienie Artyście pogłębienia doświadczeń w kierunku podjętych przez niego poszukiwań.

Kraków 12.09.2016

dr hab. Jacek Kucaba

